

Dziennik Białostocki

Rynek Kościuski 1, telefon 63. — BIAŁYSTOK — Administr.: Legionowa 1, tel. 11. Konto P. K. O. 84 106

Hurra! -- w Berlinie, melancholia -- w Paryżu

„Z Niemiec opadły najcięższe kajdany traktatu wersalskiego...”

Doniesienia napływające z Berlina, Paryża i Londynu stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, iż Niemcy odnieśli w Genewie wielkie zwycięstwo.

Sukcesem dla Niemiec jest to, że międzyalbanska komisja kontrolna będzie odwołana z dniem 1 lutego 1927 r. Odwołanie to nie jest połączone z żadnymi warunkami i nastąpi, mimo, iż w sprawie fortyfikowania twierdzy na wchodzie Niemiec i wywozu materiałów wojennych nie osiągnięto porozumienia.

Twierdzą zatem, iż będą zburzone, wywóz materiałów nie będzie powstrzymany.

W kwestjach tych mają być prowadzone rokowania dyplomatyczne. Gdyby nie daly rezultatu, decyzja należałoby do Rady Ligi Narodów, która rozstrzygnie większością głosów.

Nie dziwnego, że wobec takiego rezultatu narad genewskich panuje w Berlinie — jubel w Paryżu melancholia, a zaniepokojenie w Polsce.

Prasa niemiecka wszystkich od cieni wiwatuje i pisze, iż Niemcy mogą teraz odetchnąć, gdyż opadły najcięższe kajdany traktatu wersalskiego.

Berlińska „Voss. Ztg.” nazywa sukces niemiecki 100 procentowym. Inne dzienniki piszą, iż

Brand musiał stoczyć walkę, aby pokonać „starczy upór” Poincarégo i Pocha, którzy stawiali przeszkodę porozumieniu z Niemcami.

„Berl. Tgbl.” pisze szczerze, iż ostatnia wizyta Czicherina

w Berlinie była celem pocłaganiem dyplomatycznym. Niemiec, które skłoniło państwa zachodnie do życzliwego wysłuchania niemieckich dyplomatów. Pismo wyraża Czicherinowi wdzięczność za wizytę w stolicy niemieckiej.

Rada ministrów w Berlinie uchwalila wyrazy uznania dla delegacji niemieckiej i min. Stresemanna za sukces genewski.

Prasa paryska nastrojona jest melancholijnie. Wynika z doniesień francuskich, iż Brand wymusił zgodę Poincarégo na ustępstwa dla Niemiec groźba dymisji.

Poincaré zrozumiał, iż dymisja Brianda pociągnęłaby za sobą powikłania parlamentarne, upadek gabinetu i ponowny spadek franka.

Kłeska dyplomatyczna Francji jest jasna. Francja zrezygnowała w Genewie z kierującej roli politycznej na wschodzie Europy.

Londyński „Times” pisze: „Nadszedł czas, aby powstrzymanie niebezpieczeństwa, grożącego ze strony rozwijającego się militarysty Niemiec, pozostawić niemieckiej opinii publicznej”.

Kierujący organ Anglii owcy powierza pilnowanie wilka.

Briand w Paryżu Nieudana demonstracja na dworcu

PARYŻ, 14. 12. Briand wrócił wczoraj wieczorem do Paryża. Witali go na dworcu przedstawiciele rządu i parlamentu oraz ambasador niemiecki.

Kilku rojalistów usiłowało wywołać wrogą demonstrację.

Przerwa w rokowaniach o Chorzów z powodu różnicy poglądów obu delegacji

BERLIN, 14. 12. Rokowania w sprawie Chorzowa nawiazane w

POSEŁ PONIAŃSKI kieruje rolniczą komisją doradczą przy Rządzie

WARSZAWA, 14. 12. Rada ministrów ustaliła skład rolniczej komisji opiniodawczej. Przewodniczącym komisji mianowano p. posła Poniatowskiego.

Jest to już trzecia i ostatnia komisja doradcza przy Komitecie Ekonomicznym Rady ministrów. Jak wiadomo, komisji gospodarczej przewodniczy p. poseł Wierzbicki, komisji pracy p. poseł Bronisław Ziemiński.

W Pińsku rozpoczęły się obrady zjazdu diecezjalnego prawosławnej diecezji Poleskiej. Obradom przewodniczy biskup polski Aleksander.

CHAMBERLAIN zadowolony z Genewy

LONDYN, 14. 12. Po powrocie do Londynu Chamberlain oświadczył, iż jest zadowolony z wyniku prac konferencji genewskiej, nie przewiduje jednak żadnych sensacyjnych wypadków. Z oświadczenia Chamberlaina wynika, że w poglądach delegacji niemieckiej i angielskiej istniały duże różnice, chociaż jak Chamberlain twierdzi różnice te nie były nie do przezwyciężenia.

Bezrobocie na Ukrainie 1/4 część ludności bez pracy

MOSKWA, 14. 12. Według urzędowych danych ukraińskiego komisariatu ludowego pracy, liczba bezrobotnych na ziemiach Ukrainy sowieckiej wzrosła w ciągu roku bieżącego bardzo poważnie i obejmuje dziś jedną piątą część całej ludności Ukrainy.

Aresztowanie kapitana Oddziału sztabowego M.S. Wojsk. Smutny epilog śledztwa w wielkiej aferze szpiegowskiej

WARSZAWA, 14. 12.

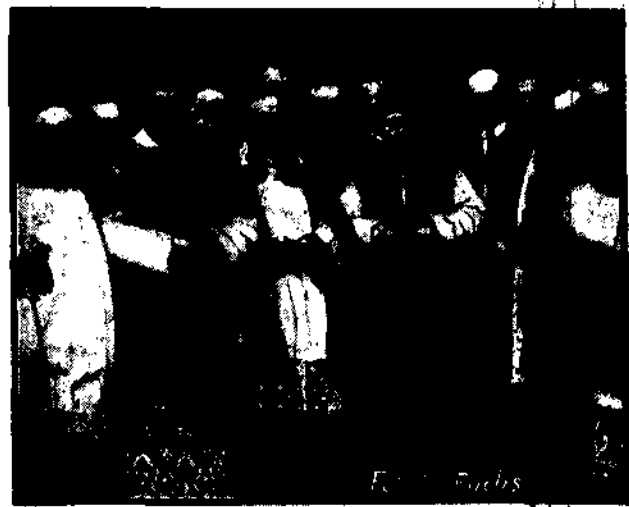
Śledztwo w sprawie obrzytniej afery szpiegowskiej, o której informował kilkakrotnie ostatnio Kuryer Czerwony, trwa nieprzerwanie.

Brak jedynie informacji o nowych jego wynikach, gdyż władze bezpieczeństwa zastosowa-

ły, ze zrozumiałych względów, środki wyjątkowej ostrożności i tajemnicę bezwzględnie.

Wiadomo jedynie, że aresztowano ostatnio kapitana Stanisława Mikulę z oddziału sztabowego przy ministerstwie spraw wojskowych.

Jubileusz ks. dr. Marceliego Ryniewicza



odbył się w dn. 12 b. m. w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w Warszawie.

Szaleniec w płomieniach — Precz odemnie! chcę umrzeć — wołał samobójca na łożu ogniem

WARSZAWA, 14. 12.

Dym cuchnący palonego pierza wydobywał się wczoraj o pół do dziesiątej wieczór ze wszystkich szpar pokoiku Wiktora Świerczyńskiego, 35-letniego b. ekspedytora.

Sąsiedzi najbliżsi drzwi obstąpili, pogwar niepokoju poszedł na cały dom (Czerniakowska 211).

— Panie, co tam pan palisz! — Może go niema? wywalić drzwi! cały dom się spał!

Pod naporem kilku par silnych ramion drzwi pękły. I wówczas oczom obecnych ukazał się widok nie do wiary:

Świerczyński leżał w łożu płonącym. Języki żółto-czerwone obejmowały zwolna pierzynę — od nóg szły ku głowie.

— Precz stąd! chcę umrzeć — jęknął człowiek z płonącego łoża. A twarz, krwią nabiegła, patrzyła na obecnych z grymasem wściekłości i rozpaczny człowiek żywcem pieczonego.

Sąsiedzi rzucili się z wodą do potwornego ogniska, płomień ugasili, nieszczęsnego zaś desperata starali się uspokoić i obezwładnić.

Okazało się bowiem, że W. Świerczyński strasznie czynił dokonał w napadzie szaleństwa zżono go — poparzonego niemilośnie — do szpitala Jana Bożego.

Straszną śmierć paralityka

Spłonił żywcem

PARYŻ, 14. 12. W Thibermont pod Dienne zginał tragiczną śmiercią 75-letni starzec, którego ubranie zapaliło się od iskry z kominka. Starzec, od pięciu lat spaliżowany, spłonił żywcem

Międzynarodowy kłopot

Europy z Chinami

PEKIN, 14. 12. Rokowania pomiędzy Anglią, St. Zjednoczoną i Japonią rozstrzygnięte będą na Francję, która, jak się zdaje, jest przeciwna uznaniu de jure rządu kantonijskiego. Natomiast Anglia coraz wyraźniej skłania się do uznania rządu kantonijskiego wzamian za szereg koncesyj.

Oznaki przyjaźni Ks. Blücher

w klubie Wellingtona

LONDYN, 14. 12. Ks. Blücher przyjęty został jednogłośnie do rurejszego klubu Wellingtona. Jest to pierwszy od czasu wojny wypadek dopuszczenia Niemca do znanych z ekskluzywności klubów angielskich.

— W Stutgardzie (Niemcy) z powodu zderzenia się ciężarowego auta, należącego do jednego z browarów s tramwajem, 7 osób doznało obrażeń cieleśnych, a tego dnia bardzo ciężko.

Grupa nowonoświeczonych statków



na o nazwach polskich, jak: Edek, Stetek, Antek, Folek i Meta

Nakazy władz polskich uchylane stale przez trybunał rozjemczy w Bytomiu Sprawa Inspektora Sroki

KATOWICE, 14. 12. Władze nakazały kierownikowi buchalczy

P. Byrka nie będzie prezesem P.K.O.

WARSZAWA, 14. 12. Z kół miarodajnych informują nas, iż wiadomość, podana przez jedno z pism o mającej jakoby nastąpić zmianie na stanowisku prezesa P. K. O. i o przypuszczeniu objęcia tego stanowiska przez posła Byrkę — nie jest zgodna z prawdą.

Budżet będzie uchwalony przed świętami

WARSZAWA, 14. 12.

Komisja budżetowa pod przewodnictwem pos. Rymara na wczorajszym nocnym posiedzeniu przystąpiła w dyskusję szczegółowej części danin i monopolu, oraz opłat stemplowych w preliminarzu ministerstwa skarbu bez zmian.

Pewne zmiany poczyniono tylko w zarządzie cel przez powiększenie dochodów o 146 tys. zł.; w dochodach mennicy przez ich zmniejszenie o 100 tys. zł.; w zyskach Banku Polskiego przez ich zmniejszenie o 2 mil. zł. i w zyskach z likwidacji Państwowych zakładów graficznych przez ich zmniejszenie o 1.500.000 zł.

Z temi zmianami preliminarz ministerstwa skarbu został załatwiony w drugim czytaniu. Zgodnie z wnioskiem pos. Rozmaryna postanowiono odbyć osobne posiedzenie dla rozważenia gospodarki w monopolu spirytusowym.

Przez to, że budżet ministerstwa skarbu załatwiono ubiegłej nocy, dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie komisji budżetowej odpadło.

Jest zupełna pewność, że cały budżet państwowy będzie załatwiony w 2-gim czytaniu przed świętami Bożego Narodzenia.

— W Stanach Zjednoczonych w New Jersey z powodu silnej mgły zdarzyły się trzy wypadki kolejowe. Prócz dużych strat materialnych katastrofy te spowodowały śmierć 4 osób.

PRAWICA NARODOWA W ŁÓDZI Przyjazd ks. Janusza Radziwiła

ŁÓDŹ, 14. 12. Dzisiaj odbędzie się zebranie łódzkiego oddziału obozu prawicy narodowej, na którym rozpatrzone będą deklaracje kandydatów na członków tego stronnictwa, ustalona zostanie organizacja łódzka, oraz odbędzie się wybory delegacji do

naczelnej rady stronnictwa, która ma się zebrać w końcu tygodnia.

Spodziewany jest przyjazd ks. Janusza Radziwiła, wiceprezesa oddziału warszawskiego i prezesa stronnictwa.

IMIENINY PANI MARSZAŁKOWEJ



Działka ze szklanek „Różdzy Wojskowej”. Imieniny pani Marszałkowej obchodziła, zapraszając do siebie najbliższych przyjaciół i krewnych.

Dyplomacja polska do ofensywy!

Po wygranej przez Niemców batalii genewskiej
Polska musi zmobilizować świat

W OBRONIE PRASTARYCH ZIEM PIASTOWSKICH

Z poczynieniem spehionego trud-
nego obowiązków wrócił z Genewy
minister Zaleski.

Pierwsza Sesja Rady Ligi Na-
rodów, z udziałem Polski, dała
nam wyniki, których nikt nie mógł
zastanowić w sprawach gdańskich
i w sprawach mniejszości na-
rodowych.

Natomiast to, co się działo w
Genewie poza posiedzeniami Ra-
dy i poza bezpośrednim wpły-
wem naszego ministra spr. zagr.,
może zasłonić czoła i napędzić tro-
skę o pokojową przyszłość Euro-
py.

Rokowania wielkich mocarstw
z Niemcami w sprawie rozbroje-
nia i zniesienia kontroli między-
wojennej wykazały z całą o-
czywistością różnicę w trakto-
waniu zachodniej i wschodniej gra-
nicy Niemiec.

Kiedy w Locarno podpisywany
był pakt gwarancyjny, Reński, a
granice Polski pozostawiono na
los ogólnego, meznego fraze-
su, niebezpieczeństwo było wy-
raźne dla każdego nieuprzedzonego
obserwatora.

Tępa dopiero widzimy jak
wielkim błędem była taktyka ów-

czesnego ministra spr. zagr. p.
A. Skrzyńskiego, który przez dłu-
gie miesiące usypiał czujność na-
rodową zapewnieniami, że bronie
ni przez locareńskie obietnice
możemy spać spokojnie.

Wcześniej niż można było przy-
puszczać przyszło gorące prze-
budzenie. Taktyka Stresemanna
w Genewie świadczy, że Niemcy
przygotowują sobie gorączkowo
grunt do wznowienia procesu o
stare ziemie piastowskie.

Rzeczywistość tej musimy
spójrzeć w oczy trzeźwo, ale bez
lęku. W obronie odwiecznych się
dzieli pogoda się w Polsce wszyst-
kie obozy, zamknięta walki i na-
nie wewnętrzne. Wróg, któryby
rachował na nasze rozdwojenie i
usterki organizacyjne, niech pa-
mięta, że w momentach rozstrzy-
gających polski entuzjazm i ofiar-
ność narodową potrafią się zdo-
być na zgodne i ugodzkie wy-
siki.

Tymczasem głos ma jeszcze
dyplomacja. Czeka ją dwa te-
reny akcji:

1) Rada Ligi, gdzie będzie roz-
ważana sprawa fortifikacji nie-
mieckich na wschodzie i sprawa

handlu bronią (dostarczanie u-
zbrojenia Sowietom).

2) Rokowania w sprawie ewa-
kuacji przez Francję lewego brze-
gu Renu, za co można i należy
żądać od Niemiec gwarancji co do
pokojowości ich zamiarów na
Wschodzie.

Nie wątpimy, że możliwości ak-
cji na obu terenach zostaną
przez obecne kierownictwo na-
szej polityki zagranicznej w całej
pełni wykorzystane.

DWA GŁOSY

z dwu biegunów politycznych

**CO RZĄD CHCE
ROBIC**

Z dwu stron, a właściwie z
dwu przeciwnych biegunów
naszej politycznej osi owywały się
głosy, które zabrzmiły niemal
blizniaczko, tak bardzo są do sie-
bie podobne.

— Nie wolno milczeć! — woła
pod adresem sfer kierowniczych
socjalistyczny „Robotnik”.

— Rząd obowiązany jest wy-
jawić nareszcie swój program,
jeśli go posiada! — wtóruje
„Dziennik Poznański”, organ sy-
tego, zachowawczego obszarni-
ctwa.

Otóż, gdy socjaliści zgadzają się
na jedno z obszarnikami, to pod
wyrazem ich zgody tańc się mu-
si jakaś głębsza, niezwykła po-
treba! A krzyk, jaki się z ich
piersi wydiera, z pewnością nie
jest próżnym alarmem.

Taka niepowściągnięta solidarno-
ść jest sama przez się osobli-
wą i znaną manifestacją.
Dziennik socjalistyczny wska-
zuje na ciągłe kontrasty, na sta-
łą anomalię gryzutu, jako na za-
sadniczy motyw, przewodniczą-
cy naszemu układowi stosun-
ków.

— Rząd — czytamy — który
powstał z rewolucji, zabiega o
względny warstw i grup społecz-
nych, które w życiu nie odgry-
wały żadnej roli.

Rzecz się włóściwie wiele o-
bcewały sobie po Józefie Pi-
sudskim. W jego rządach wita-
ły nadzieję wydzierżawia się z
tej najtwardszej niewoli, jaką jest
niewola nędzy.

A tymczasem, miast wypłato-

Kominy Zagłębia dymią Czarnaście wielkich pieców

przy pracy

O polepszającej się sytuacji go-
spodarczej w przemyśle hut-
nym świadczą uruchomienie
miejscowego od roku 1924 wiel-
kiego pieca hutny „Katarzyna” w
Sobowcu.

Województwo kieleckie posła-
da obecnie 4 wielkie piece czyn-
ne.

W najbliższych dniach zostaną
uruchomione 3 huty na Śląsku-
Królewsku, Pokój i Bethlen-Fal-
wa.

W ten sposób ilość 7-ku czyn-
nych wielkich pieców wzrośnie
do 14 w całej Polsce, zwiększa-
jąc produkcję surowców o 12 ty-
sięcy ton miesięcznie.

Uruchomienie to dokonano się
w znacznej mierze przy pomocy

kapitału zagranicznego, który
coraz żywiej interesuje się hu-
tnictwem polskim.

Na całym świecie znizka tylko u nas pasek zbożowy

Rynki zagraniczne wykazują
w pierwszej połowie b. m. wy-
raźną zniżkę cen zbóż jadalnych.
Na najbliższe dni zapowiedziana
jest dalsza obniżka cen za psze-
nicę. W cenach żyta, które rów-
nież zniżkowały, zachodzą mniej-
sze wahania, wobec pawszechnie
go nieurodzaju żyta w całej Euro-
pie.

W odróżnieniu od rynku mię-
dzynarodowego wykazuje rynek
polski tendencję zwykłą. Ceny
żyta dochodzą obecnie do 41,
a nawet 42 loco stacja załado-
wawcza za 100 kg., przy czym
podaż jest ograniczona.

Wobec zupełnie już ściśle u-
stalonych zbiorów światowych,
wykazujących znaczną nadwyż-
kę zapasów ziarna ponad zapo-
trzebowanie, należy uznać ostat-
nią zwyżkę cen na naszych ryn-
kach za nowy manewr specula-
cyjny, który Rząd w porozumie-
niu z samorządami powinien o-
panować, bez uciekania się na-
razie do zakazu niekalkulujące-
go się wywozu, środkami ściśle
gospodarczymi.

Smiercionośne burze śnieżne w Kanadzie

LONDYN, 14. 12. „Times” do-
nosi z Toronto, iż w zachodniej
części Kanady szaleją gwałtowne
burze śnieżne. W wielu punk-
tach przerwana została komuni-

Nowa wymiana wielniów

między Polską
a Sowietami

Na podstawie nowego porozu-
mienia dyplomatycznego nastą-
pić ma niebawem nowa wymiana
wielniów pomiędzy Polską a So-
wietami.

Lista osób, podlegających wy-
mianie, została już ustalona.
Polska wydać ma Sowietom
szereg osób, skazanych za wi-
cherzenia komunistyczne. Sowie-
ty zaś wydają Polsce Polaków, od-
siadujących w więzieniach sowie-
ckich ciężkie wyroki sądowe.

Ostateczna decyzja w sprawie
wymiany zapadła na jednym z
najbliższych posiedzeń Rady mini-
strów.

Wymiana więźniów politycznych

między Polską a Litwą

Rokowania w Genewie

WARSZAWA, 14. 12.

W Genewie odbędzie się dziś
narada w sprawie wymiany wię-
źniów politycznych pomiędzy
Polską i Litwą.

Rokowania toczą się pomię-
dzy delegacjami polskiego i li-
tewskiego Tow. Czerwonego
Krzyża pod egidą międzynarodowe-
go Tow. Czerwonego Krzyża.
Obradom przewodniczący były pre-
zes szwajcarskiej Rady Związ-
kowej, p. Ador.

Pół miliona przymusowych analfabetów

w wieku szkolnym

to największy deficyt
w BUDŻECIE OŚWIATY

(was). O szkolnictwie i oświec-
eniu w Polsce bardzo dużo.

Onegdaj zakończyły się dwudni-
we obrady zjazdu inspektorów
szkolnych z całej Rzeczypospolitej.
Dziś senacka komisja oświaty i
kultury kontynuuje rozprawę nad
zagadnieniami oświaty kultural-
nej.

Obrady inspektorów dotyczyły
jednolicenia ustrou szkolnic-
twa. Rozważania komisji senackiej
poświęcone były zagadnieniu, jak
na ile budżetu na rok 1937-8 dade-
nie się rozwinąć zadania, jakie pań-
stwo nowoczesne winno spełniać w
zakresie oświaty.

Wyniki rozpraw komisji senackiej
nie są pocieszające. Referent
sen. Nowak (Wyzw.) wykazał, że
w roku 1926-7 na 3.610.000 dzieci
w wieku szkolnym, 400 tysięcy po-
staje bez nauki. Biorąc pod uwagę
przyrost naturalny, dzieci obowią-
zanych do nauki będzie 4.860.000, a
za lat dziesięć 5.519.000. Budżet
ministerstwa oświaty winien za-
tem wzrosnąć liczebny dzieci
szkolnych nadają, inaczej grozi
wzrost cyfry dzieci, pozabawio-
nych obecnie nauki.

Zagadnienie szkolnictwa musi
być rozwiązane na ile budżetowym.
Dobrze się wie, stało, że kwestie
to rozstrząsano równolegle z rozpra-
wą nad ustroum szkolnictwa. Ani-
tu, ani tam natomiast nie wspomi-
niano o tem, czego i jak uczę.

Czy dzieło oświecenia publiczne-
go ma przyswieceć jakowyś cel

szkolny, czy też należy poprze-
stać na mechanicznym zaprogramo-
waniu dziecku zapasu wiadomości na
użytek powszedni.

Jaki ma być cel wychowania. U-
trzymanie typu człowieka o ponu-
rej deliberacji nad sensem swego
przeznaczenia, czy stworzenie ra-
sy, idącej w życie z ochotą i rado-
ścią, rasy, której znamięm był
by umiłek.

Według tezy: bystro myśleć,
krótko mówić, wytrwale działać.

Napoleon syberyjski Siemionow

znów tworzy armię

MOSKWA, 14. 12. Słynny ata-
man Siemionow, b. dowódca
przeciwbolszewickich oddziałów
rosyjskich na Dalekim Wschod-
zie, otrzymawszy ze źródeł ja-
pońskich znaczne środki pienię-
żne, przystąpił do tworzenia nowej
armii przeciwbolszewickiej w Chi-
nach.

4 śmiertelne kule w głowę

Zamordowanie dyrektora Tow. ubezpieczeń trzody, Latawca w Warszawie
ZABÓJCĄ -- PRZYWÓDCA STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW

WARSZAWA, 14. 12.

Na tle trwającego od listopada
strajku robotników targowiska trzo-
dy chlewniej na Pradze (Jagielloń-
ska 1), doszło wczoraj do
okrojonego mordu.

Do znajdującego się na targowi-
sku dyrektora Tow. ubezpieczeń
trzody chlewniej Longina Latawca
(Marszałkowska 101) podszedł
wczoraj po południu jeden z przy-
wódców strajkujących robotników,
Stanisław Bernartowicz i z tyłu dał
do niego.

Trzy strzały z rewolwera.
Dyr. Latawca zatoczył się i runął
na ziemię. Do wylotów się na
ziemi Bernartowicz dał jeszcze

dwie strzały.
W kilka chwil dyr. Latawca już nie
żył. Cztery kule przeszły mu głó-
wę.

Na ogłoszone strzałów nadbiegli
momentalnie przodownicy policji Pobo-
ży i post. Pulpita i sprawce mordu
ujeli. Bernartowicz z zupełnym spo-
kojem wręczył im rewolwer, z któ-
rego strzelał przed chwilą.

Zapytany, dlaczego dopuścił się

tak potwornej zbrodni, Bernarto-
wicz oświadczył, że stanął w obro-
nie

70 robotników
targowiska, pozbawionych pracy
przez zabitego dyr. Latawca. Ber-
nartowicz należał do najruchli-
wszych członków Związku zaw. ro-
botników. Sprawa ta przedstawiała
się jak następuje:

Przez targowisko na Pradze prze-
chodziło dziennie około 3000 sztuk
trzody. Sami „spatrywacze”, któ-
rzy trzode badali i „znaczyli”, brali
po 1 zł. od sztuki.

Podobne zarobki mieli też „prze-
pedzacz” trzody do rzeźni.

W związku z uruchomieniem od-
nogi kolejowej na targowisko, oka-
zała się zbędna pewna część robo-
tników t. zw. „przedzacz”. Ró-
wnocześnie powstało Tow. wz. u-
bezpieczeń trzody chlewniej z dyr.
Latawcem na czele.

Ogłoszono spędnienie trzody mu-
sieli dokonywać funkcjonariusze te-
go Towarzystwa, ponieważ za
ubezpieczone a chore sztuki

wypłacało ono odszkodowania rze-
źnikom. W ten sposób pewna część
robotów dotychczasowych robotników
znów okazała się zbędna. Pozosta-
łym przeznaczono tylko „znacze-
nie” zbadanych sztuk i to po 25 gr.

od sztuki. Funkcjonariuszami Tow.
byli inwalidzi w liczbie 10.

Po pierwszych redukcjach i wpro-
wadzeniu nowego porządku wy-
buchł strajk wszystkich 70 robotni-
ków, zajętych na targowisku. Na
czoło strajkujących wysunął się od-
razu Stanisław Bernartowicz, z za-
wodem „przedzacz” trzody (Jagielloń-
ska 8), który przed dwoma laty
— jak się okazało — leczył się dłu-
szy czas

w szpitalu dla umysłowo chorych
im. Jana Bożego. Stał on na czele
sekcji transportowej Zw. zaw. pra-
cowników przemysłu spożywczego.

Zatarg ten był item obydne-
go mordu. W związku robotników
transportowych jest 10 bogaczy i
30 znacznie gorzej zarabiających
pomocników.

Bogacze zarabiali po 6—8 ty-
sięcy złotych miesięcznie.

S. p. Latawca był to człowiek
młody, ruchliwy, wykształcony,
prawo studiował w Pradze cze-
kiej, brał udział jako oficer w woj-
nie z Rosją bolszewicką, był kawale-
rem orderu „Virtuti Militari”, nie-
dawno otrzymał Krzyż Zasługi.
Przeszedł do pracy jako kapitan.

Ostatnio był sekretarzem Zrzesze-
nia kupców polskich i założycielem
Tow. ubezpieczeń trzody chlewniej.

Dyr. Latawca pochodził z Rawy
Ruskiej w Małopolsce. Brat jego po-
rucznik - lotnik zginął niedawno w
katastrofie lotniczej pod Krako-
wem.

GIEŁDA

WARSZAWA, 14. 12.

Na prywatnym rynku waluto-
wym utrwała się cisza. Nie-
wielkie transakcje dolarowe docho-
dzą do skutku po kursie 9 zł.
Bank Polski płaci za dolary go-
tówkowe nadal 8.95 i 8.94 (za dro-
bne odcinki).

Spokój na rynku walutowym
pociągnął za sobą, jak zwykle,
nastroje zwykłe na rynku pa-
piernym wartościowych.

Wszystkie papiery dywidendo-
we wzmacniały się wskutek wzm-
oczonego poszukiwania. Szczegół-
nie mocna tendencja zaprowadziła
dla papierów lokacyjnych. Ma to
związek z obowiązkiem banków
zaprowadzenia kapitałów zakła-
dowych na 1 stycznia do miliona
złotych.

PRYWATNE NOTOWANIA

Metale
Rubel złoty 4.75, Dolar złoty 9.00,
Funt ang. złoty 43.53, Dolar srebrny
8.45, Rubel srebrny 2.73, Srebrny bilon
rosyjski 1.26.

Awalizy
Berlin 2.14, Belgia (za 100) 125.6,
Holandia (za 100) 360.7, Londyn (za 100)
43.69, Paryż (za 100) 36.00, Praga (za
100) 26.72, Szwajcaria (za 100) 174.3,
Wiedeń (za 100) 127.25, Włochy (za
100) 41.5, Czerwone 35.6.

Akcje
B. Polski 81.75, B. Dyskontowy 10.00,
B. Handlowy 31.1, B. Przem. w Łwo-
wie 0.14, B. Zachodni 14.3, B. Zjedn.
Ziem. Polski 1.5, B. Zw. Sp. Zag. 5.6,
Czerata 1.00, Sole potasowe 5.7, Kiew-
ski 0.19, Puls 4.05, Chodorów 10.00,
Czersk 0.3, Ostrowiec 36.25, Warszawa
Cukier 2.95, Lary 0.11, Włocławek 3.00,
Wieliczka 66.25, Polski Przem. Kafa 0.6,
Nobel 2.25, Cegielnia 13.6, Płomień 14,
Lipów 15.5, Modrzewski 7.9, Baranów
93.00, Ostrowieckie 7.9, Sieradz 12.00,
0.26, Pociąg 1.2, Rudzki 1.1, Sieradza
2.09, Ursus 1.25, Zieloniewski 12.00,
Zawiercie 14.25, Zyrardów 10.1, Haber-
busch 65.25, Spirytus 1.75.

DZIS W RADIO

WARSZAWA. (Długość fali 400 m.):
Godz. 15 — komunikat gospodarczy;
Godz. 17 — program dla dzieci, godz.
17.30 — Jazz-band, godz. 18.30 —
„Skrzyżka pocztowa”. Korrespondencje
bielskie omówi dr. M. Stępień, godz.
19 — odczyt p. t. „Państwo Polskie w
rozwoju”, godz. 19.30 — komunikat
rozmowy, godz. 19.45 — Rozmowa z
19.55 — odczyt p. t. „Wilno” — wygło-
sił prof. A. Janowski, godz. 20.30 —
koncert wokalny. Muzyka lekka.
Słynął czasu komunikaty prasowe.
Godz. 22 — muzyka taneczna (retra-
nsmisja z cukierni „Włoka Ziemna-
ska”).

PRAGA. (Długość fali 348.9 m.):
Godz. 11. 15 i 20 — koncerty, godz.
21 koncert.
RYM. (Długość fali 422.6 m.):
Godz. 17.15 — Jazz-band, g. 21 —
prezentacja włoskiej muzyki operowej.
WIEDEŃ. (Długość fali 517.2 m.):
Godz. 16.15 — koncert, godz. 19 —
transmisja z Pilsbarnu, Wiedeńskie
godz. 21.30 — wieczór lekka muzyka.
WROCLAW. (Długość fali 357.1 m.):
Godz. 16.30 i 20.10 — koncerty.

Dr. Prądzyński, laureat konkursu
na film p. t. „My pierwsza Brygada”
Pierwsza nagroda — 10,000 zł.

W tych dniach nastąpiło roz-
strzygnięcie konkursu ogłoszone-
go przed paru miesiącami
przez wytwórnię filmową „R. P.
Film” na scenariusz do filmu p.
„My, Pierwsza Brygada”.

Wawrzyn zwycięstwa, a za-
razem okazała się nagroda 10,000
złotych, zdobył p. dr. Jan Pra-

dzyski (wnuk w prostej linii ge-
nerała Ignacego Prądzyńskiego),
autor licznych scenariuszów, re-
alizowanych zagranicą.

Scenariusz p. t. „My, Pierwsza
Brygada” ma posiadać wybitne
zalety, zarówno techniczno-arty-
styczne, jak ideowe.

PRZEGŁAD SPORTOWY

RTM. KRÓLIKIEWICZ
O TRIUMFACH W AMERYCE
PIERWSZE W POLSCE
RELACJE GŁÓWNEGO BOHATERA
KONKURSÓW O WYPRAWIE DO AMERYKI
PIERWSZE W POLSCE
ZDJĘCIA z AMERYKI
SZYMCHYK
WYWIAD
WSKAZÓWKI
O TRENINGU ZIMOWYM
KRONIKA
Z CAŁEJ POLSKI I CAŁEGO ŚWIATA

Nr. 50 UKAZAŁ SIĘ NOWY NUMER Nr. 50

Morderstwo we śnie

Niezwykły dramat

człowieka, który zasypiał w ukochaną żonę

Stefan Choroś, właściciel wsi w okolicy Tulej, w nocy swa ukochaną żonę, posłanną przed kłosa ledwie nienawistną, a trupa jej porzucił w ogrodzie.

Nazajutrz sam doniósł o tej zbrodni policji i złożył następujące wyjaśnienie:

Żonę moją ukochałem i nedy nie było między nami nieporozumień. Tej strasznej nocy, depnąłem się we śnie. Zdało mi się bowiem, iż żona moja drzazga, jacyś złoczyńcy. Zetrząłem się z łóżka, porwałem za szyję, zapiął się w serce żony, hełag pewny, że przebijam złoczyńcę, który zagraża jej życiu.

We śnie wytkniłem trupa do wsi i pochowałem.

Po dokonaniu tego obchodzili się.

Stefana Chorośa oddano pod obserwację lekarńską.

Kaprysy przyrody

UPAŁY

w Brazylii i Argentynie

Podczas gdy u nas panowały mrozy, a dziś chłapiemy się w błocie, w każdej jednak chwili możemy oczekiwać nagłego spadku temperatury, z Brazylii i Argentyny nadchodzą wieści o niebywałych upałach, jakie tam panują.

Temperatura w dniu wynosi 50 stopni Celsjusza, a kronika notuje po kilkanaście wypadków porażenia słonecznych dziennie.

Ludzie wdychają do futer i...

MM — kłomczuch



MM stał na dwu łapach, ale należy jednak trwożyć się, nie jest to bowiem wyzwanie do walki, lecz — prośba o łaskę.

Aresztowanie

agitatora komunistycznego

Nie odżaluje, że zwrócił się ze skargą do „burżuazyjnej” policji

WARSZAWA, 13.12. Wczoraj do 7-go komisariatu zgłosił się niejaki Józef Chojnacki.

Miss Sara Allen



Wczoraj do 7-go komisariatu zgłosił się niejaki Józef Chojnacki.

ki z zażaleniem, iż stał się ofiarą kradzieży.

Według opowieści Chojnackiego, jakaś nieznana z nazwiska ani adresu prostytutka skradła mu pigułek z pieniędzi.

Badany przez dyżurnego przodownika Chojnacki dawał tak niejasne i mętne odpowiedzi, iż funkcjonariusz policji dokonał przy nim rewizji osobistej.

Ta dała sensacyjne wyniki. Przy Chojnackim znaleziono egzemplarze ostatniego numeru tygodnika „Zetemkowec”, wydawnictwa Związku Młodzieży Komunistycznej, oraz notes zapisany szyfrowanymi notatkami.

Treści notatek, ani pochodzenia „Zetemkowca” Chojnacki nie chciał wyjaśnić, wobec czego przesłano go do policji politycznej, ta zaś skierowała agitatora komunistycznego do sądziego śledczego.

Jutro ukaże się

numer 50

„Przeglądu Sportowego”

W krzywym zwierciadle



Wczoraj do 7-go komisariatu zgłosił się niejaki Józef Chojnacki.

Oryginalny konkurs



We wszystkich amerykańskich uniwersytetach odbywa się co roku konkurs na kłomczuch włożeniowski. Oto właśnie nagrodzona para w r. 1926.

Gazy trujące

lekarstwem na katar

WZWYKŁE ODKRYCIE LEKARZY AMERYKAŃSKICH

Podczas wojny światowej zauważono, iż gazy trujące działają doskonale na wszelkie przeziębienia.

Po wojnie lekarze amerykańscy przystąpili do klinicznych badań i stwierdzili, iż chlor użyty w małych ilościach, jest znakomitą lekarstwem na katar, bronchit i grype.

W szpitalach wojskowych zabrano w jednym pokoju wszystkich kichających i kaszlących żołnierzy i napełniono powietrze chlorem w stosunku 0.02 na litr powietrza. Po godzinnej pobycie w tej atmosferze żołnierze wychodzili zupełnie zdrowi.

Książęce gody w Japonii



Książniczka Atsuko Fushimi, córka królewskiego rodu, zaślubiła niedawno hrabiego Ykiyasu Kujozum.

Sąd rabinacki

nad handlarzem własnej żony

Przed wyrokiem — wybicie 2 zębów

WARSZAWA, 13.12. Młoda, niezwykle urody panna Ruchla Szendler, z zamożnej rodziny plockiej, poznała w Warszawie niejakiego Józka Blajermana (Poznańska 5).

W dwa lata po spotkaniu odbył się ślub.

Nic nie wiedziała mieszczka, że jej mąż jest sutenerem. W tydzień po ślubie zaczął on żonę iść na ulicę. Odmówiła. Zbił ją. Skatował — uciekł do Plocka.

Wczoraj na sądzie rabinackim odbywała się sprawa rozwodowa.

towarzyszami z pod ciemnej gwiazdy. Zachowywał się niezwykle wyzywająco.

W pewnej chwili oświadczył rabinowi:

— Ja nie uznaję waszych sądów. My mamy swoją „dentore” — sąd złodziejski.

W odpowiedzi na to brat Ruchli, Szendler, uderzył rzeźmieszką tak silnie w twarz, że wybił mu 2 zęby.

Bójkę zlikwidowała policja.

Sąd rabinowski wydał wyrok dający rozwód i przyznający 800 zł. odszkodowania dla Ruchli Szendler.

255 oszustów oszukanych

WYNIK SPRTYNIEGO OSZUSTA

Pomysł amerykański

Josiah Ellis w Warszawie może grać oszustem niepospolitym. Od każdego z nich posyła słowa — pocieszenia w razie gdyby oszust został złodziejem.

Za granicą tryumfami zawodowcy obmyślali różne chytliwe sposoby.

Amerikanin Smith wpadł na sposób dość oryginalny.

Ogłosił ogłoszenie w piśmie, że znalazł zegarek mekiki i podał najdokładniejszy opis zegarka, prosząc aby właściciel zgłosił się pod okładek pod wskazanym adresem.

Komitet zgłosił do niego 255 osób. Od każdego z nich posyła słowa — pocieszenia w razie gdyby oszust został złodziejem.

— 10 dolarów za każdy zegarek, który się zgłosi. Płacił i zgłosił się szybko, mając nadzieję, że przyniesie mu do kasy zegarek.

A zegarek był kłomczuchem. Oszust oszukał 255 amatorów.

Wczoraj do 7-go komisariatu zgłosił się niejaki Józef Chojnacki.

Śmierć

w damskiej torebce

Przeci wypadek

zatrucia

SZPIK DO MALOWANIA

TWARZY

Znakomita tancerka francuska Myose, popisująca się tańcami wschodnimi w jednym z teatrów berlińskich, zachorowała wśród objawów zatrucia krwi.

Lekarze stwierdzili, iż przyczyną tej choroby jest szminka, pochodząca metaforicznie, którą Myose smarowała ciało, występując na scenie w tańcu bajadery.

Wśród straszliwych meczarni zakończyła życie piękna Myose, ofiara swego zawodu.

W ciągu roku jest to już trzeci wypadek zatrucia szminką.

Przed kilku miesiącami zmarła z tego samego powodu niemiecka aktorka, która użyła trującego różu na wargi.

Przed trzema zaś tygodniami jedna z amerykańskich piękności miss Lys Hirshfield również zatruliła się śmiertelnie szminką.

W damskich torebkach czai się śmierć pod postacią tak powszechnie używanych pomadek do ust, różów etc.

Kiedy wreszcie przestaniemy kupować obrzydliwe laki pomadki z celodolu i jantaru.

Od najmłodszych lat przyzwyczajamy oko dziecka do brzozy.

Oto jedna z lalek artystycznej roboty z miłym, żywym wyrazem buzi, a co najważniejsze — niefakująca się — cała z trocin i galganów.

Bohaterstwo zimnej krwi

Ocalona przed śmiercią

od ukąszenia jadowitej żmii

Straszną chwilę przeżyli goście, zaproszeni na obiad do domu jednego z urzędników portowych w Triconali na Ceylonie.

W czasie obiadu nagle pani domu zbladła i głosem drżącym rozkazała usługującemu Hindusiowi:

Postaw koło moich nóg natychmiast miskę z mlekiem!...

Wszyscy zrozumieli: mleko jest ulubionym przysmakiem jadowitych żmii i często udaje się człowiekowi uratować od ukąszenia, jeśli żmija spostrzeże mleko.

Zapanowała śmiertelna cisza. Służący postawił na ziemi miskę... Po długiej chwili strasznego oczekiwania z pod stołu wypłynęła ogromna kobra, której u-

kąszenie jest niechybnie śmiertelne.

Żmija zabito.

Bohaterska kobieta, jak się okazało, poczuła, że wokół jej nogi obwija się oślizgłe cielsko żmii.

Jedno poruszenie zdecydować mogło o gniewie trującego gada.

Zimna krew odwróciła grozę niebezpieczeństwa.

Pożar okrętu



W porcie Baltimore spłonął okręt „Manilla” z ładunkiem nalty. (Zdjęcie fotograficzne z aeroplanu)

Chodzimy

coraz szybciej

Nowy rekord światowy na 20 km

MEDJOLAN 13.12. Znany lekkoatleta włoski, Callegari, ustanowił wczoraj nowy rekord światowy w chodzie na 20 km, pokrywając ten dystans w 1 g. 38 min. 51 sek.

Stary rekord światowy ustanowiony również przez Włocha Valente, był gorszy o 29 sekund.

W krzywym zwierciadle



Page 48 słynny lekkoatleta amerykański

